

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: dzienne — 10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 do 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Zagranica pożyczka nam pleniądze.

Prasa opozycyjna, za przykładem swoich partyjnych mentorów, zasiadających na ławach sejmowych wygrywa stale fakt istnienia w Polsce kryzysu gospodarczego, najściślej związanego ze splotem koniunktur międzynarodowych, jako atut w walce ze zleniawidzonym przez siebie rządem.

W przekonaniu słusznym, że dopływ kredytów zagranicznych może dla ubogiego w kapitały obrotowe gospodarstwa polskiego stać się zbawiennym zastrzykiem sił żywotnych — opozycja polityczna czyni wszystko, co jest w dziedzinie jej możliwości, ażeby powstrzymać napływ kapitałów zagranicznych do Polski, ażeby odebrać kapitalistom zagranicznym wszelkie zaufanie do Polski.

Kwalifikować tej roboty nie będziemy. Wystarczy stwierdzić, że nikczemność jest dla niej kwalifikacją stanowczo zbyt słabą. Trzeba jedynie wykazać, że mimo wszystkie wysiłki naszej opozycji prawej i lewej — zagranica nie cofa się przed sfinalizowaniem w Polsce tych transakcji kredytowych, które w obecnej sytuacji na pieniężnych rynkach są możliwe.

Tedy więc „Robotnik” w N 131-ym z dn. 11-go maja r. b. na str. 4 ej psuje opinię swego własnego kraju zagranica w ten sposób: „...nie sądzimy, aby poważne grupy finansowe zagraniczne chętnie przystępowały do pertaktacji finansowych z Rządem, który opowiada się za teorią „luzów budżetowych”, a który niewątpliwie zechce uprawiać metodę „luzów porządunkowych”...”

„Gazeta Warszawska” w Nr 131-ym z dn. 10 maja r. b. na str. 3-iej pisze z całkowitą pewnością: „...największą przeszkodą na drodze walki z kryzysem gospodarczym jest niepewność stosunków politycznych, zależnych od nikomu nieznanego woli jednostki. Niepewność ta paraliżuje wszelkie inicjatywy gospodarcze i uniemożliwia dopływ zdrowego kapitału zagranicznego...”

Na poparcie swoich tez, propagowanych konsekwentnie od roku, przytacza „Gazeta Warszawska” najchętniej opinie prasy... niemieckiej, tej prasy, której zadaniem naczelnym jest psucie kredytu polskiego zagranicą. Niosąc tedy pomoc prasie niemieckiej przynosi „Gazeta Warszawska” w Nr. 130-ym z dn. 9 maja r. b. na str. 7-iej taką cytate z „Frankfurter Zeitung”: „...Dopływ kredytów zagranicznych, również i krótkoterminowych, jest prawie całkowicie zatanomowany. Również zabieg o ulokowanie zagranicą polskich listów zastawnych za kredyty długoterminowe nie osiągnęły dotychczas żadnego

Wojska włoskie wylądowały W ALBANIJ?

Paryż, 25.5 (Tel. wł.) Opinia publiczna poruszona została pogłoską o wylądowaniu wojsk włoskich w Albanji. Wiadomość ta została wprowadzie przez ambasadę włoską w Paryżu zdementowana, jednakże francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasada jugosłowiańska nie wypowiedziały się jeszcze w tej sprawie.

Nawiązując do tej wiadomości, pisze socjalistyczny „Populaire”, że lądowanie wojsk włoskich w Albanji nie oznacza nic innego, jak wstęp

do okupacji. Już teraz jest Albania przepelniona ochotnikami włoskimi. Dziennik następnie ostro krytykuje bezczynność dyplomacji francuskiej, która nic nie uczyniła, aby przeszkodzić rozwojowi faszyzmu na Węgrzech, utworzeniu Heimwehry w Austrii i wojskowej dyktaturze króla Aleksandra w Jugosławii.

„Echo de Paris” ostrzega Mussoliniego przed zakusami zabiorczymi i przypomina mu tragiczny los eks-kajzera Wilhelma.

Wielkie demonstracje W INDIACH

Bombaj, 25.5 (PAT.) O wczorajszych wielkich demonstracjach nacjonalistów donoszą m. in., że demonstracje były przygotowane przez 50 wielkich organizacji hinduskich, w celu zaprzestawienia przeciwko uwięzieniu Gandiego oraz innych wybitnych osobistości ruchu wolnościowego. W pochodzie według jednych wersji, brało udział 200.000 osób, według innych wersji uczest-

nicy w nim 600.000. Gdy pochodzący z ulicami miasta, zbliżyli się do dzielnicy europejskiej, zagroziła mu drogę policja angielska. Wówczas uczestnicy pochodu stawili policji bierny opór, idąc przed nią na ulicy. To samo uczyniła angielska policja; sytuacja taka trwała o około 4-ch godzin, potem policja zgodziła się ostatecznie na przepuszczenie pochodu.

Tajemnicza skrzynia, pełna brylantów i złota

Łódź, 25.5 (Tel. wł.) Z Piotrkowa donoszą o wykryciu niezwykłej afery.

W czasie wojny niejaką Salę L. wysłała za Leona P. i wyjechała z meżem do Ameryki. Dopiero w roku 1929 powrócili oni do Europy i zamieszkali w Czerniowcach, w Rumunii. Przed niedawnym czasem przyjechali do Piotrkowa, gdzie osiedlili się na stałe. W dniu wczorajszym

policja dokonała niespodzianego rewizji w ich mieszkaniu gdzie odkryła całą skrzynię złota i brylantów. Skąd znaleźli się oni w posiadaniu tych skarbow, nie wiadomo, istnieje jednak przypuszczenie, że dokonali napadu na skład jubilerski w Czerniowcach.

Podjezraną parę policja osadziła w areszcie i łącznie z policją rumuńską prowadzi obecnie dochodzenia.

DŹWIĘKOWE KINO
„APOLLO“

Dziś wielka uczta wzrokowa i słuchowa

Najpiękniejsza kobieta Ameryki JOAN CRAWFORD jako

STUDENTKA LULU

W rewelacyjnym filmie dźwiękowym
akcja którego rozgrywa się na terenie uniwersyteckim, gdzie kwitnie życie sportowe i szlachetna rywalizacja o kobietę p. t.

SZALONY KSIĄŻE

W głównych rolach męskich WILIAM HAINES, KAROL DANE (SLIM)

Ponadto TITTO RUFFO odśpiewa arję z „OTELLO“

realnego wyniku, jak np. zabiegów półrocznego Banku Rolnego u Hambrów w Londynie“.

Wolno tak pisać „Frankfurter Zeitung”, co jest jej zadaniem, bo jej za to placą, i od „Frankfurter Zeitung” nie wymaga opinia polska, ażeby interesem Polski nie szkodziła. Wymaga jednak opinia polska od pisma polskiego i „narodowego”, jakim mieni się być „Gazeta Warszawska”, ażeby wspólnie z prasą niemiecką nie psuła transakcji kredytowych Polski z zagranicą.

A zresztą... bądźmy wyrozumiali, szczególnie, kiedy fakty przekonują nas, że praca całej spółki „Robotnika”, prasy niemieckiej i „Gazety Warszawskiej” nie osiąga celu. Polskie instytucje kredytowe i to insty-

tuacje państwowe — Bank Gospodarstwa Krajowego — właśnie kredyt zagranicą uzyskują.

Nie zdążyła jeszcze farba wysechnąć na ostrzeżeniach prasy opozycyjnej pod adresem kapitalistów zagranicznych, ażeby czasem nie dali się ponieść do zrobienia transakcji w Polsce, kiedy Bank Gospodarstwa Krajowego sfinalizował pożyczkę 100 milionów franków francuskich, ściśle mówiąc, ulokował we Francji obligacje komunalne na tę sumę, co równa się pożyczce — niskoprocentowej.

Wśród tego krakania prasy socjalistycznej i endeckiej sfinalizowane w dniach ostatnich jedną pożyczkę, też zagraniczną, też dla polskiej instytucji kredytowej, też dla

Pogrom Instytucji polskich W KOWNIE

Do „Il. Kurj. Codz.” donoszą z Kowna:

Dnia 21 b. m. odbyły się w Kownie demonstracje antypolskie, zorganizowane przez organizację studencką partii Tautininków, za zgodą ministra spraw wewn. i komendanta miasta. W demonstracjach wzięli również udział szaulisi ze swym prezesem Żmujkinowiczem na czele, który wygłosił podburzającą mowę przeciw ludności polskiej.

Na wiec przybyło kilkaset osób i mnóstwo gawiedzi ulicznej. Po prowokacyjnych mowach pod adresem Polski, studenci i szaulisi podzieliili się na grupy wedle z góry obmyślanego planu.

Policja równocześnie usunęła z ulic wszystkie posterunki.

Jedna z grup uderzyła na lokal redakcji „Dnia Polskiego”, wylamała drzwi i wtargnęła do wnętrza, demolując urządzenie redakcji i wybijając szyby.

Druga grupa udała się pod gmach gimnazjum polskiego. Szaulisi próbowali wylamać drzwi, lecz zamiar ich spełnił na niczem i zadowolili się wybić szyby.

Najbardziej ucierpiała księgarnia polska Tolla, gdzie studenci i szaulisi wdarli się do wnętrza, zdemolowali lokal i powyrzucali książki polskie na ulicę, deptając je nogami. Mnóstwo książek przy tej okazji studentów litewscy pokradli.

Następnie szaulisi i studenci udali się przed lokal cukierni polskiej Perkowskiego. Tu jednak policja nie dopuściła do zdemolowania lokalu. Wybito jedynie szyby. Cukiernia ocalała najprawdopodobniej dzięki temu, że jest to jedyne miejsce, gdzie zbiera się najkulturalniejsze towarzystwo.

Początek o g. 820, 820, 1020

Najpiękniejsza kobieta Ameryki JOAN CRAWFORD jako

państwowej instytucji — dla Banku Rolnego.

Prezes tego Banku, p. Seweryn Ludkiewicz uzyskał w Łoładynie i w Paryżu możliwość ulokowania hipotecznych obligacji melioracyjnych na ołbrzymią sumę 3-ch milionów funtów szterlingów, czyli 130 milionów złotych.

Ministerstwo komunikacji kończy pomyślnie pertaktacje pożyczkowe o kredyty na całą inwestycyjne koleje.

Oprócz oferty elektryfikacyjnej Harrimana wpłynęła inna oferta, francuska, która również zgłasza gotowość inwestowania w Polsce kapitałów, idących w dziesiątki milionów dolarów.

Jak to dalej będzie z tym podrywaniem zaufania zagranicy do Państwa Polskiego?

Kolizja interesów

Zagadnienia gospodarcze a szczególnie gospodarka państwowa niejednokrotnie traktowane są z nieuzasadnionym pesymizmem, uzależnionym sprzecznie od interesów własnych, indywidualnych lub grupowych. Jednym z przykładów ilustrujących fakt nieumotywowanej krytyki względem gospodarki państwowej stanowią dziedzina gospodarki w lasach państwowych. Punktem wyjścia krytyki prasowej była sprawa angielskiego przedsiębiorstwa.

Objektywnie rzecz wyglądała w następujący sposób: Dwie umowy z dn. 17.IV. 1924— a zatem przed przewrotem majowym — zawarte przez Ministerstwo Rolnictwa z wymienioną firmą na eksploatację w ciągu 10-12 lat 7 milionów metr. sześć. drewna z Puszczy Białowieskiej, miały za podstawę pożyczkę w wysokości miliona funtów i chęć przyciągnięcia innych kapitałów oraz nadzieję na korzyści, wynikające z zainteresowania kapitału angielskiego polską produkcją drewna. Dlatego też koncesjonariusz uzyskał wielce dogodny warunków, lecz nie był w stanie wykonywać przyjętych zobowiązań.

Eksploatacja, prowadzona przez Century, przestała wkrótce liczyć się z racjonalnymi zasadami, nabierając cech spekulacyjnych. W takich warunkach należało umowę tę zlikwidować, co kosztowało Skarb Państwa 375 tysięcy funtów szterlińskich, ale oszczędziło pół miliona f. szt. strat. Rozważając tę sprawę publicznie słusznie wskazywali, że lepiej byłoby nie ryzykować i takiej umowy nie zawierać, że odszkodowanie było znaczne, ale niezawodne wskazywali na podstawy, na których opierało się owo ryzyko, ani też na fakt, że dalsze istnienie umowy przyniosłoby więcej strat, niż wypłacone odszkodowanie.

W dyskusji padły liczne głosy wskazujące, że zarząd lasów państwowych wykazuje nieudolność, jeśli nie znajduje poza koncesjami innego sposobu eksploatacji lasów, że eksploatacja jest czynnością niemniej ważną od hodowli i pielęgnowania lasu, że umowy koncesyjne to marionetrowanie. Wszystkie te niezwykłe słuszne argumenty były zastosowane w jednym wypadku, właśnie przy okazji rozwiązania niezbyt fortunnej umowy. Słuszność ich niezaprzeczenie jest ogólniejsza i nie dotyczy jednego, zlikwidowanego już wypadku.

Przyjmując te argumenty, administracja lasów państwowych rozpoczęła kontrolę nad temi koncesjami, jakie częściowo otrzymała w spadku po rządach zaborczych, stosujących na ziemiach polskich ekstensywną gospodarkę leśną, oraz nad temi, które zostały nadane za czasów polskiej administracji, idącej początkowo śladami dawnej obcej gospodarki. Rozpoczęto prace nad ustaleniem

zasady, że eksploatacja lasów państwowych winna odbywać się we własnym zarządzie. Wspomniani już krytycy zapomnieli o przynależności „Century” i zaczęli pisać o „nowym” przewlele rozbujałego etatyzmu”. Jako — zapytują oni — przecież istnieją spółki drzewne, które chętnie podejmują się eksploatacji, które posiadają fachowców oraz doświadczenie, odpowiedni kapitał, a państwo chce wkręcać w tę dziedzinę życia gospodarczego? Rzeczywistość właśnie wykazała, że eksploatacja lasów państwowych na drodze koncesji przynosi państwu szkody.

Jeśli przeciętny właściciel lasu, oddając eksploatację swoich terenów jakiemu przedsiębiorstwu słusznie wymaga przestrzegania zasadniczych praw gospodarczych, to zrozumiałe, że administracja lasów państwowych musi również czuwać nad zachowaniem jakości i dochodowości państwowego majątku. Skoro administracja państwowa eksploatuje lasy we własnym zarządzie, musi, oczywiście, stosować racjonalne metody, uznane powszechnie za właściwe.

Błędy logiczne, tkwiące w zarzutach tych krytyków wypływają stąd, że zbaczają oni wbrew rozumowaniu ze ścieżki obiektywizmu na stronę, gdzie leżą interesy jeśli nie własne, to grupowe.

Jak samorządy powinny zatwierdzać podania w sprawach świadczących o tytułach opieki społecznej

Do urzędu wojewódzkiego napływa wiele podań od starostów i magistratów, jak również od osób, bezpośrednio zainteresowanych z problemami o zaspojenie najrozmaitszych potrzeb i życzeń z dziedziny opieki społecznej.

Podania takie powinny być zatwierdzane na miejscu w ten sposób, że dany urząd (gmina, magistrat) po otrzymaniu próby powinien przy współudziale opiekuna społecznego przeprowadzić dochodzenie dla stwierdzenia prawdziwości danych, na które powołuje się patent. Po zbadaniu i opinii opiekuna społecznego urząd wydaje decyzję, a w razie odmowy uzasadnia to i wraz z podaniem klauzuli odwoławczej wreca patentowi na piśmie.

Sprawa te reguluje dokładnie ostatek okólnik wydany przez Pana Wojewodę białostockiego.

Dziś „Tydzień Dziecka”

Szantażowanie bezrobotnych

Wczoraj — w lokalu partyjnym P. S. S. C. K. W. przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku, odbył się wiec posła Dubois na temat sytuacji politycznej.

Nie będziemy oczywiście zastanawiać się nad tem, co mówił p. Dubois, bo te oklepane frazesy wszyscy aż nadto dobrze od długiego już czasu znamy. Stwierdzamy tylko z satysfakcją, że część swego swego przemówienia p. poseł Dubois poświęcił „Głosiowi Obywatela”, atakując go nieprzytomnie, co jest niewątpliwie pewnym dowodem, że „Głos Obywatela” dobrze spełnia swoje zadanie społeczne.

Po p. Dubois zabrał głos p. Reginella, który swoje przemówienie poświęcił sprawie bezrobocia. Mowa była oryginalna i pewnego rodzaju rekordem. Nawet na wiecach ciekawostek rzadko kiedy słyszy się tyle kłamstwa. Żadna statystyka nie określa liczby bezrobotnych ponad 3 tysiące ludzi, a właściwie jest ich znacznie mniej. P. Reginella nazwał te statystyki fałszywymi i określił liczbę bezrobotnych w Białymstoku

Poprawę koniunktury w przemyśle drzewnym i cegielnianym spowodowała Pożyczka Budowlana

Niepomyślna sytuacja, jaka od dłuższego czasu panowała w przemyśle drzewnym, nie poprawiła się w ciągu kwietnia r. b. W dalszym ciągu na rynkach międzynarodowych dumpingowy eksport drewna rosyjskiego przedstawiał dla naszego wywozu groźną konkurencję. Również zmniejszenie importu drewna surowego i tartego przez Niemcy wpływało na zaostrzenie sytuacji w polskim przemyśle drzewnym.

Sfery zainteresowane tym przemysłem przypuszczają jednak, że w najbliższym czasie nastąpi poprawa sytuacji. Już dziś, wobec zapowiedzi Rządu zasilenia budownictwa mieszkaniowego w tym roku kredytami w wysokości 82 milionów złotych, można zaobserwować pewną poprawę koniunktury. Na poprawę tę wpłynęła również ogłoszona emisja nowej premjowej pożyczki budowlanej, której całkowity fundusz, w wysokości 50 milionów złotych w zlocie przebudowany będzie jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym. Przemysłowcy drzewni, oczekując na duże ożywienie ruchu budowlanego, spodziewają się znacznego zbytu drzewnego materiału budowlanego. Kupcy drzewni nawet już dziś niechętnie przyjmują zamówienia, licząc na podniesienie cen. — Prawdopodobnie do zwykłej cen nie dojdzie, w każdym bądź razie fundusz uzyskany z premjowej pożyczki budowlanej przyczyni się do poprawy sytuacji w przemyśle drzewnym.

Również podobno dodatni wpływ wyrwała wiadomość o ogłoszeniu emisji tej pożyczki na koniunkturę w przemyśle cegielnianym. Ogromne zapasy cegieł, leżące na składach wywołały zastój w krajowych cegielniach, które zmuszone były przeprowadzić redukcję i ograniczyć ilość dni pracy w tygodniu. Zapowiedziane ożywienie ruchu budowlanego z jednej strony przez kredyty rządowe, a z drugiej przez premjową pożyczkę budowlaną, wyczerpie znaczną część tych zapasów cegieł, co z pewnością wpłynie na poprawę sytuacji w tym przemyśle.

na — 7 tysięcy ludzi. Byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć, skąd p. Reginella ma te cyfry, a powinien o tem powiedzieć ogół, by umożliwić pomoc tym nieszczęśliwym. Ale możemy być pewni, że p. Reginella tego nie zrobi, bo po prostu — zblagował.

Następnie wiadomo jest, że roboty dla zatrudnienia bezrobotnych nie będą wstrzymane, a przeciwnie powiększone. W wczorajszym numerze „Głosu Obywatela” ogłosiliśmy, że p. Wojewoda przekazał Magistratowi na ten cel nowe fundusze. P. Reginella zapewnił, że wszystkie roboty będą w najbliższych dniach wstrzymane.

Tak się agituje, tak się kłamie dla pobudzenia bezrobotnych, ażeby ich pchnąć do nieodpowiedzialnych występów, które mogłyby pociągnąć dla nich tylko bolesne następstwa. Jest to zwykły szantaż, dokonywany na bezrobotnych — w imię trosk ciekawistów o przewyższenie pp. Dubois i Reginellów na wiecach jest odpowiednikiem tego, co ich partja robi w Sejmie.

Obecna cena cegieł jest dość niska i powinna przyczynić się do zmniejszenia kosztów budownictwa. Duża większość cegielni krajowych pracuje obecnie tylko w ciągu kilku dni w tygodniu. Jednak wobec zapowiedzi prowadzenia na tak szeroką skalę akcji budowlanej, przemysłowcy cegielniarzy zamierzają uruchomić swe warszaty pracy w całej pełni. Dąży to zatrudnienie zredukowanymi robotnikami z cegielni.

Ta zapowiedź poprawy sytuacji w obu tych przemysłach może być przyjęta, jako miara poprawy koniunktury gospodarczej również i w innych przemysłach, związanych z budownictwem. Świadczy o tem również dotychczas może powolny, ale obserwowany stały spadek liczby bezrobotnych w kraju.

Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁOWE
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedzielę i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 79

Kronika miejska

„Tydzień Dziecka” rozpoczął się.

W dniu wczorajszym staraniem T-wa „Przystań” rozpoczęła „Tydzień Dziecka”. Działwa szkolna pod kierunkiem nauczycieli udała się tłumnie do swych świątyn, gdzie wysłuchała nabożeństwa i okolicznościowych przemówień duchowieństwa. Po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznani nastąpił powrót do szkół, w których odbywały się akademie z odczytami nauczycieli, deklamacjami i działami szkolnej, grami i zabawami dla młodzieży. Wczorajszym sekretarzem Zarządu Głównego „Przystani”, p. Z. Kamińska odbyła konferencję informacyjną z t-wem TOZ i t-wem opieką nad sierotami żydowskiemi, na której omówiono dalszy udział starszych żydowskich w „Tygodniu Dziecka”.

Dziś, zgodnie z programem, nastąpi o 2 po południu wymarsz wycieczek szkolnych do lasu za Rozzkę w Grajewie. W dniu 17 maja odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Koła i wybory nowego zarządu. Jak widać ze sprawozdania prezesa Kretowicza, Koło Grajewskie łącznie z „Przysztanią” urządziło rok ubiegłego kolonij letnie dla 50 dzieci z Nie-Mazurów z Prus Wschodnich, pomaga wieżom politycznym, zakłada biblioteki, urządziła odczyty, wogóle szerzy akcję kulturalno-oświatową i pomoc społeczną na pograniczu. Na początku roku bieżącego Koło urządziło „Tydzień X-lecia obrony granic zachodnich”. „Tydzień” ten, prócz dużej korzyści moralnej w znaczeniu propagandy i uświadomienia społeczeństwa miejscowego, przyniósł

Oszustwa i łapówki w komisji szacunkowej w Białsku Podlaskim

Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski o nadużyciach w komisji szacunkowej na powiat białski.

W skład komisji wchodził Lejba Kasznik, Pejsach Steinberg i Józef Nowicki. Na skutek coraz głośniejszych skarg władze wszczęły dochodzenie i sprawdziły, że skargi nie były bezpodstawne. Ustalono, że istotnie członkowie komisji pobierali łapówki, a raczej wymuszali łapówki na zamkniętych kupcach przez pośredników Pomeranica i Lipę Słochowskiego. W kwietniu wybrali w tem sposób w Białsku około 10.000 zł. w Siemiatyczach 500, w maju kupcy dzielili między sobą dla nich 1000 zł. tytułem „zwrotu kosztów podróży”. Już po wszczęciu dochodzeń obwinieni starali się wpływać na świadków, by fałszywie zeznali.

Sprawa jest w rękach prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku.

krwawymi bruzdami, oblicze ścietej głowy skazańca torturowanego, na widok którego wydałem mimowolny okrzyk grozy i rzuciłem się do ucieczki.

Spiesząc spadzistemi drogami z uliczki do uliczki w kierunku dzielnic europejskiej, usłyszałem za sobą tupet nóg i wolania:

— Panie, panie!

Był to chłopiec, wysłaniec jej, który dogoniwszy mnie, ujął mnie za rękę...

— Panie! — rzekł mi — Ona chce być wiedziat, że nie ja widziałem przed chwilą, lecz niewidoma już od dawna, bardzo starą jej matkę. Umięściła ją za kratą okienka, by ciebie odstraszyć raz na zawsze, ponieważ innej spotkać cię nieszczęście. A jednak pragnie, byś wiedział, że jest zawsze jednakowo piękna.

Po spełnieniu polecenia, chłopiec zawrócił na pięcie i znikł mi z oczu. Szedłem dalej, oczarowany na myśl, że młoda Kabyłka posunęła delikatność uczuć do stopnia tak subtelnej, odczuwając pragnienie pozostawienia w meż duszy niezamąconego niczym wspomnienia swego obrazu.

Kronika Wojewódzka

Z.O.K.Z. nie ustaje w pracy nad utrzymaniem polskości na pograniczu

Ktokolwiek zetknął się bliżej z tą wesołą polityczną instytucją, ten może podziwiać jak krok za krokiem, etap za etapem zdobywa Zw. Obr. Kres. Zach. coraz to większe zaufanie i społeczeństwa, które patrzy z wdzięcznym okiem na usiłowania Z. O. K. Z. osiągnięcia jak najdonioślejszych rezultatów swej pracy w kierunku pomocy kulturalno-społecznej braciom z za kordonu.

W okresie letnim najżywniejszą troską Z. O. K. Z. jest organizowanie kolonij dla jak największej liczby dzieci z zagranicy, które mogłyby tutaj na łonie Macierzy zahartować swe młode dusze w ogniu polskości, wywołując przywiązanie do Ojczyzny i głębszą pamięć o niej.

Wśród licznie rozsiadanych na terenie naszego województwa kół Z. O. K. Z. wyróżnia się swą intensywną, bogatą w rezultaty pracą, koło miejskie w Grajewie. W dniu 17 maja odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Koła i wybory nowego zarządu. Jak widać ze sprawozdania prezesa Kretowicza, Koło Grajewskie łącznie z „Przysztanią” urządziło rok ubiegłego kolonij letnie dla 50 dzieci z Nie-Mazurów z Prus Wschodnich, pomaga wieżom politycznym, zakłada biblioteki, urządziła odczyty, wogóle szerzy akcję kulturalno-oświatową i pomoc społeczną na pograniczu. Na początku roku bieżącego Koło urządziło „Tydzień X-lecia obrony granic zachodnich”. „Tydzień” ten, prócz dużej korzyści moralnej w znaczeniu propagandy i uświadomienia społeczeństwa miejscowego, przyniósł

korzyści materialne, gdyż zasilili wdatnie fundusze Z. O. K. Z. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Bronisław Kretowicz — prezes, ks. pr. Borawski — wiceprezes, Leon Konecki — skarbnik, Wacław Pienkowski — sekretarz. Jako członkowie weszli do zarządu: pp. starosta Stefanus, Kazimierz Dziekoński i Tomasz Debiński. (Utworzono 3 sekcje: propagandowo-prasową z przewodniczącym p. Piekarowiczem, kolonij letnich — p. Glipińskim, finansową — p. Marcinkowskim. Ustalono program prac, który przewiduje zorganizowanie w sezonie bieżącym kolonij letnich dla 100 dzieci, urządzenie szeregów odczytów oraz utworzenie Powiatowego Koła Z. O. K. Z. w Grajewie.

W dniu 18 maja Koło Grajewskie urządziło wycieczkę do Cyprek, wsi leżącej na samym pograniczu wschodnio-pruskim. W wycieczce brała udział młodzież harcerska z Grajewa. Spiewy ludowe harcerzy i harcerok, oraz dźwięki melodji polskich, wykonywane przez orkiestrę strażacką, zgromadziły lud wiejski z okolic, jak i Mazurów z tamtej strony, którzy chcieli słuchać mowy polskiej, podziwiając z rozradowaniem tężny młodzieży naszej, spędzając czas wesoło a pożytecznie na pięciu zabawowym, pięknie przybranych zieleni i chorągiewkami o barwach narodowych. Jednocześnie urządzono pokaz propagandowy L. O. P. P. z przemówieniem pp. Kretowicza i Nowackiego oraz atrakcjami, jak zasłony dymne, ubiory przeciwgazowe t. p.

W dniach 17, 18 i 19 maja odbywały się loty pasażerskie dla publiczności, cieszące się wielkim powodzeniem.

O oświatę pozaszkolną w pow. Szczuczynskim

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Szczuczynie, na trydnie wjejskiego i miejskiego, zaznaczył, że gminy muszą podjąć walkę z analfabetyzmem na terenie wsi, i uznać ją za konieczność absolutną. Nie można poprzestać na organizowaniu kursów dla analfabetów, należy organizować odczyty, ilustrowane przezożami, czytelnie, biblioteki, budować domy ludowe, świetlice strzeleckie, strażackie i t. p.

Akcja oświaty pozaszkolnej musi być traktowana w sposób skoordynowany, stopniowy, mobilizując jaknajśmiej inicjatywę społeczną.

Ogniska pracy kulturalnej muszą

zetrząć inteligencję ze wsi i będą terenem wzajemnego oddziaływania i zacieraniasia różnic klasowych. W pracy oświatowej weźmie udział duchowienstwo, ziemiaństwo, nauczycielstwo i pracownicy gminni. Aby praca kulturalno-oświatowa przyniosła pożądane rezultaty, musi być prowadzona planowo i nie może być traktowana przypadkowo i po dyktandku. Praca dorywcza i niesystematyczna, obliczona na efekt, celu nie osiągnie. Ludność powiatu Szczuczynskiego żądna jest wiedzy, dajmyż jej możliwość korzystania z nauki, niezrażając się trudnościami i chwilowymi może niepowodzeniami.

Społecznik.

Znowu „cudowny” obraz

Plaga „cudownego” odnawiania się obrazów jest epidemiczną klęską, która spada na biedną i ciemną ludność wiejską okresami. Cel tej plagi jest jasny — wydobycie od nainnych pieniędzy. Taką właśnie plagą od pewnego już czasu nawiedza nasze województwo.

W ostatnich dniach znowu „odnowił się cudownie” obraz we wsi Czerlona, w gmin. Dubno, w pow. grodzieskim. W danym wypadku jednak oszustwo zostało szybko zlikwidowane i władze ustaliły, że przed obrazem zawieszono lampę, która pałać się, swoim żarem powodowała się topienie farby na obrazie, przez co obraz nabrał nowego połysku.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

TRAGICZNY WYPADEK NA WYCIECZNIACH ORGANIZACJI MŁODZIEŻY

Ulica Starosielecka na przedmieściu Białegostoku była enegadą wieczorem widownią nieszczęśliwego wypadku, który pochodził tylko z winy lekomyślności.

O godzinie 10 wieczorem oddział Związku b. uczestników powstań narodowych urządził dla swych członków wyciecznia nocne. Wyciecznikom tym przyszedł się 24-letni Wicenty Denis (ul. Starosielecka 1).

Wtem ze strony jednej z grup oddziału padło kilka strzałów, z których jeden ugodził w pierś Bogu Duchu winnego Denisa, przebijając mu na wyłot klatkę piersiową.

Zawiedziony o przypadku dyżurny IV Komisariatu, przewodnik Kister, zaalarmował pogotowie Kasy Chorych, lecz to z przyczyn niewia-

Z POLA BITWY POD OSTROLEKĄ

Na polach bitwy pod Ostroleką odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik-kaplicę bohaterów 1831 roku, poległych na polu walki.

Ze względu na spóźnioną porę szczegółowe sprawozdanie z uroczystości podamy w numerze jutrzejszym.

VII Tydzień L. O. P. P. na prowincji

BIELSKO-PODLASKI

Tydzień L.O.P.P. rozpoczęto wieczorem 17 maja capstrzykiem orkiestry gimnazjalnej i strażackiej w asystencji bufa gimnazjalnego i oddziału strzelców w maskach przeciwgazowych. W niedzielę 18-go maja urządzono pochód L.O.P.P., poprzedzony uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. W pochodzie brały udział organizacje przysposobienia wojskowego, „Strzelec”, młodzież szkół powszechnych i średnich, orkiestra gimnazjalna i dwie orkiestry straży pożarnej. Oddziały, zaopatrzone w maski przeciwgazowe, ustawiły się na rynku, gdzie odbył się pokaz napadu lotniczego i obrony przeciwgazowej. Z chwilą zainicjowania napadu stworzono zasłonę dymową, poczem służba sanitarna okazywała pomoc „zatrutym” gazami, którzy nie zdążyli uciec do specjalnie urządzonego schronu.

Po pokazie odbyła się w sali miejscowego kina akademja z odczytem o L.O.P.P. częścią muzyczną i wyświetleniem 3 filmów propagandowych.

W dniach 17, 18 i 19 maja odbywały się loty pasażerskie dla publiczności, cieszące się wielkim powodzeniem.

ZABŁUDÓW.

Ze względu na inicjatywę i staraniem p. Romana Struka, opiekuna miejscowego Koła Szkolnego L. O. P. P. tydzień L.O.P.P. wypadł w Zabłudowie bardzo okazale. Po nabożeństwie przedciągnął przez miasto pochód propagandowy z udziałem młodzieży szkolnej z medalami samolotów. Następnie młodzież ręką pokaz obrony przeciwgazowej, który obserwowała ludność wiejska, przybyła licznie z okolic. Wieczorem w szalenie wypełnionej sali straży pożarnej został wygłoszony odczyt i wyświetlono przezrocza ze scenami z wojny lotniczej i gazowej. Przy sposobności napiętnawo należy nieobywatelskie ustosunkowanie się do L.O.P.P. dzierżawcy elektrowni, Chaima Millera, który, inspirowany przez osoby nieczyste władze organizatorami tydzień ze „Strzelca” pozostawił pod miastem w ciemnościach, jak również opóźnił o 2 godziny światło w sali straży pożarnej, gdzie miał odbyć się odczyt propagandowy L.O.P.P.

SEJNY

— Z „Przystani”. Uzupelniając wzmiankę umieszczoną w „Głosie Obywatela” z dnia 16 maja b.r., o powstaniu nowej placówki zdrowotnej w powiecie suwalsko-sejnieńskim, podajemy skład zarządu Oddziału Sejnieńskiego T-wa „Przystań” — w osobach pp.: J. Nawrockiej — prezes, J. Klimko — wiceprezes, R. Mittaga — sekretarz, R. Pięńczykowski skarbnik, F. Myszczyński — członek zarządu, oraz ks. prałata R. Pardo, p. J. Oleksiuksa i p. A. Wolkowickiego członków — Komisji rewizyjnej.

GRODNO.

— Wstrzymanie pracy. Została wstrzymana z dniem 18 b.m. praca w hucie szklanej w Grodnie wskutek zatargu pomiędzy zarządem wsi i robotnikami, którzy domagają się wyrównania dotychczasowych zarobków do norm z roku ub. obniżonych z swoim czasie o 10 proc.

RENE BIZET

ZA KRATĄ

Nowela

Chcąc zwiedzić mahometańska dzielnicę Algieru — Casbah — trzeba tam pójść z rana, w porze, gdy Algier budzi się ze snu, powietrze jest świeże, a słońce przeliska nawet za mury porośnięte liściami różowego kwiecia.

Turyści niechętnie zagłębiają się w wąskie uliczki tej dzielnicy, unikając ruchu i tłoku w godzinach porannych różnych zapachów i widoku zarzynanych owiec, których krew spływa na chodniki, jak po zbrodni. Nie znają wieku budzącego się dnia, czaru morza, wyglądającego z poza białych murów, jak wielka czarna z błękitu. A jednak widok porannej Casbah wart jest uwagi, jak twarz Araba pod białym zawojem...

Ujrzałem „ja”, niedawno koszar, na drodze do cementarza z samego rana, około godziny dziewiętej. Nie szła w długim szeregu zakwieconych kobiet, które co piątek idą zwiedzać

mogily wśród zieleni, nagadać się z sobą. Ofiarowywała przechodzącym kobietom naszyjniki z kwiatu pomarańczowego i wianki złotego kwiecia. Sylwetka jej odcinała się na tle zielonego trawnika, na którym rosły białe irysy. I wszystkie mijające ją postacie miały pozór białych irysów. Jakkolwiek moja znajomość typów tubylców nie była wielka, poznałem po tatuowanym jej czole i brodzie, że jest Kabyłką. Mogła mieć 16 lat. Kabyłki nie ukrywają swoich twarzy pod olśniewajaco białymi zasłonami. Z pewną kokieteryją ukazują swoje delikatne rysy i oczy podobne do czarnych diamentów. Mogłem więc przyjrzeć się jej dowolnie, a gdy opuściła cementarz, by wrócić do domu, dyskretnie poszedłem za nią. Odrwała się kilkakrotnie, świadoma mego zachwyty i mojej ciekawości. Gdy znalazła się przed swoich

potem znikła za ciężkimi, wąskimi drzwiami. Wyobraźnia nie potrzebuje tych murów, pozbawionych okien, ani tych drzwi więziennych, by doznać podniecenia, lecz mając je przed sobą, marzy o jednym tylko, móc przekroczyć te przeszkody. Częścią wielkiej tajemnicy Wschodu tkwi w tych wiezieniach, utworzonych z murów i welonów, za którymi ponie tyle dusz i tyle oczu. Wracałem odtąd codziennie z rana do Casbah. Nie zobaczyłem już młodej Kabyłki na ulicy, lecz za kratą okienka widziałem jej tatuowane czoło i piękne oczy. Siedziała nieruchomo a spojrzenie jej nie zdradzało żadnego uczucia. Myślałem pomimo to, że nie byłam jej obojętny, skoro zadawała sobie trud czekania na mnie, Bowiem na mnie właśnie czekała za małym okratowanym okienkiem, ponieważ zaraz po moim przejściu słyszałem trzask zasuwanej okiennicy; usuwała mnie z widnokręgu swej pamięci...

— Kazała ci uprzedzić panie — rzekł mi kiedyś chłopiec którego

wysłała na moje spotkanie, — abyś się miał na baczności, bo on jest za dzrosny.

Gdy nalegałem, chcąc dowiedzieć się więcej szczegółów o mojej pięknej uwielonej i jej zardrosnym władcy, chłopiec dodał:

— Powiedziała, że potrafi ustrzec od mordu...

Mordul Wyraz ten istotnie przejął mnie trwoga.

W ciągu dwóch dni zaniechałem swej zwykłej przechadzki do Casbah. Wreszcie, przejęty pragnieniem ujżenia nieznanym, skierowałem się w uliczkę, gdzie mieszkała, lecz tym razem wybrałem godzinę wieczorną. Kto uprzedził ją o moich zamiarach? Kto doniósł, że gotów byłam narazić na wszelkie niebezpieczeństwa, byle tylko ujrzeć ją znowu? Nie wiem.

Wiem tylko tyle, że gdy przechodziłem obok domu okienka była odnawiona i za kratą ujrzałem widok najbarziej ohydny dla oczu.

Zamiast świeżej twarzy o iskrazących się czarnych zreniach, zobaczyłem oblicze o niewidomych, zagaślonych oczach, policzkach, porannych

GŁOS Z EKSPONOWANEJ PLACÓWKI
(Korespondencja własna „Głosu Obywatela”)

W północnej części powiatu suwalskiego, oddalonej znacznie od centrum i trudno dostępnej, zwłaszcza na wiosnę i jesienią, mimo to niezmiernie ważne znaczenie mającej z wielu względów, leży gmina Wizajny. Wrzyna się ona dość głęboko klinem w terytorium Prus Wschodnich i Litwy, których granicę z granicą Polski tutaj się zbiegają.

Eksponowany ten zakątek posiada ludność mieszaną pod względem narodowościowym i wyznaniowym; w połowie są mazury-polewicy, w połowie zaś ewangelicy, mówiący po niemiecku.

Zdawało się, że w takich warunkach każda praca społeczna jest utrudniona, a to że względu na spłęt wielu sprzecznych interesów, wbieg różnorakich, wzajemnie nieraz się zwalczających, kierunków myśli społecznej.

Tymczasem rzeczywistość przeczy temu. W Wizajnach są jednostki, które chcą i umieją wykrzesać, rozniecić i podtrzymać iskrę pracy twórczej dla dobra Państwa i jego obywateli, umieją wykazać, że i na tym, tak na uboczu położonym, tak dalekim od większych ośrodków i arterii komunikacyjnych i trudnym terenie, może kwitnąć i kwitnie praca polska.

Nie będą mówili o instytucjach już istniejących, jak parafialny dom ludowy, spółdzielnie, Straż ogniowa, placówki, które był swój, dzięki ofiarnej pracy wybitniejszych jednostek, już utrwały, wspomnę jedynie o najświetniejszych poczynaniach społeczeństwa wizajńskiego.

Z końcem ub. miesiąca powstałe w Wizajnach Kolo miejscowe Suwalskiego Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiąt, liczące 25 pań z samych Wizaj i z gmin Wizajny i Kadaryszki, na czele z p. Babińską, żoną dowódcy kompanii K.O.P., i d-rową Morozową.

W dniu 4 maja zawiązało się Kolo miejscowe „Przystani”, liczące do 30 członków z tegoż terenu, na czele z d-rą Morozową i kapitanową Ślawinską, osadniczką z gminy Kadaryszki. Kolo już od 8 maja r.b. prowadzi akcje dożywiania 20 sierot, uczęszczających do szkoły powszechnej w Wizajnach. Zamierzając w najbliższej przyszłości utworzyć Stację opieki nad matką i dzieckiem, Kolo przystąpiło do gromadzenia potrzebnych na ten cel środków. W Wizajnach Kolo zainicjowało akcję propagandową w zakresie zdrowotności społecznej.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m
Poniedziałek 26-V.

11.36. PAT. 11.58—12.05. Sygnał czasu. 13.10—13.16. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.45. Przegład komunikacyjny. 16.15. Program dla dzieci. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.45. Lekcja jez. franc. 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomii”. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. korespondencja biż. Gł. Gł. roln. 19.35. Pogawędki techniczne. 20.00. Przemówienie p. Min. Pracy i Opieki Społecznej. pulk. Prystera w związku z „Tygodniem Dziecka”. 20.15. Koncert wieczorny. 22.00. „Polityka wycieczki”. 22.15. Komunikaty. 22.25. „Ostatnia Fala”. 23.00—24.00. Muzyka salona z „Oazy”.

Wtorek 27-V.

11.50. PAT. 11.58—12.05. Sygnał czasu 12.10—13.10. Radjo-wyprawa szkolna. 13.10. Kom. meteor. 13.20—15.00. Odczyt p. t. „Wybitni Polacy w Ameryce Połudn.”. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45. „Chwilka lotnicza”. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt. 17.45. Koncert pop. 18.45. Rozmaitości oraz kom. Taw. Zachęty do hadawki komi w Polsce. 19.10. Gł. Gł. rolnicza. 19.25. „Kwadran buchaltera”. 19.50. Opera z Poznania. W przerwie Prus Dziennik Radj. oraz repertuar teatrów miejskich. Po transm. komi: meteor. polic. sport. oraz retransm. ze stacji zagr.

Wizajny, w pow. suwalskim, w maju.

Oba wspomniane kola skupiły większość miejscowych inteligentnych sił kobiecych i rokują wydatną pracę twórczą. Duży ofiarny zapał, cechujący moment powstania tych placówek zapowiada pomyslnie wyniki w zakresie prac kulturalno-społecznych i filantropijnych na terenie przygranicza polsko-litewskiego.

Szczęść Boże w ich zbożnej pracy! Szczęść Boże w pracy, która dobro Polski i dobro oddalonych od serca Jej stolicy obywateli ma na widoku.

Dalekie są Wizajny od Warszawy i Białegostoku, gdzie pulsuje silnie tętno twórczych prac państwowo-społecznych, nie chcą jednak pozostać i one na szarym końcu. I w tym odległym zakątku Rzeczypospolitej są jednostki ofiarne, społecznie uczciwe i do pracy chętne i wre praca szczerą dla dobra własnego kraju i na świadectwo niezłomnym sąsiadom, że polscy obywatele nie jedynym chlebem żyją, że chcą i potrafią ofiarne i efektywnie dla dobra społeczeństwa i odzyskanego Państwa pracować.

TEATR PALACE
Poniedziałek 26 maja r. b.
TYLKO JEDEN RAZ WYSTĄPIA gwiazdy „MORSKIE OKO” teatru
jedynie w Polsce fenomenalne tancerki
SIOSTRY HALAMA
udział biorą:
NIUTA BOLSKA znakomita śpiewniarka
I WACŁAW ZDANOWICZ b. artysta teatru „Qui pro Quo” i Nowawici
Własna orkiestra salonowa pod kierownictwem **Prof. Al. Pietrowskiego**
Początek Bilety o godz. 9-jej wiecz. || w kasie teatru
Szczegóły w afiszach 430

Zawiadamiamy Szanowną naszą Klientelę, że do Zakładu naszego zaangażowaliśmy **pierwszorzędną orkiestrę salonową i jazzbandową** pod batutą **p. Doktorowicza**. Wiolonczelista **p. A. Pomeraniec**, przy fortepianie **p. MIRON SOKOŁOWSKI**. Bufet obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski. **Likiery, wina i wódki** z pierwszorzędnymi firm. Kuchnia doborowa **po cenach bardzo przystępnych**.

Z poważaniem
Restauracja „CENTRAL”
FEJGI RADZYŃOWER
Rynek Kosciuszki 32.

Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach letnich.

W dniu 22 maja br. bawili w Nowogródzie pp. poseł Kosiba i Ludwik Ślusarczyk delegaci Obwodu Północnego Z.O.K.Z. z Białegostoku, którzy odbyli z wice-wojewodą Godlewskim i miejscowymi czynnikami społecznymi konferencję w sprawie przyjęcia dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie w Nowogródzynie.

Na kolonjach województwa Nowogródzkiego zostanie umieszczono około 100 dzieci na koszt społeczeństwa. Wypada nadmienić, że akcja ta będzie w województwie nowogródzkim przeprowadzona poraz pierwszy.

POPIERAJĄCIE L.O.P.P.

UWADZE GOSPODYNI!

Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania od **mołi**, wyrobiony oryginalny proszek japoński **„KATOL”** — a nie mający przyręku jak „naftalina” woni. Kufry lub szafy z przychowywanym ubraniem należy szczególnie zamykać dla uniknięcia dopływu powietrza. „KATOL” nie pozostawia plam, nieszkodliwy dla zdrowia, i radykalnie tepla, muchy, pchły, wszy, pluskwę, prusaki, kraluczy, komary, muszki na kwiatkach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo. Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach. Przedstawiciel „Katolu”: **H. Wojtkiewicz 210**, ul. Kalwaryjska 30. Skład w Białymstoku **I. Pekar** ul. Zamenhofa Nr. 1.

Kino „Polonia”
Od piątku 23 do niedzieli 25 maja r. b.
Tylko 3 dni
Poraz pierwszy w Białymstoku
PAT
I PATACHON
ŚRÓD LUDOŻERCÓW
Królowie humoru!
Śmiech do łez!
Najnowszy film z **Pat i Patachonem!**
Takiego programu w Białymstoku jeszcze nie było! To co każdy zobaczyć musi! Niema takiego widza który się na tym obrazie nie śmiał.
Na dzwyczynny nadprogram
— ? —
CENY OD 50 GROSZY

Na rynku pracy w woj. białostockim

Według danych P. U. P. P. stan bezrobocia na terenie 8 powiatów naszego województwa na dzień 25 maja r. b. w stosunku do stanu z 18 maja r. b. przedstawia się następująco:

Miasto Białystok 3298 (—38) zarejestrowanych, Supraśl 197 (—6) Michałow 55 (—2), Choroszcz 22 (—1), Wasilków 227 (—8), Gródek 54 (—5), Łemża 263 (—4), Wysokie-Mazowieckie 35 (—1), Ostrow-Mazowiecka 78 (—4), Grajewo 208 (—2), Białowieża 102 (—3), w pozostałych mniejszych osiedlach 257 (—14); P. U. P. P. wypłacił zasiłki: 1781 pracownikom fizycznym i 242 umysłowym.

Pod względem zawodów stan bezrobocia na terenie 8 powiatów i miasta Białegostoku przedstawia się następująco:

W przemyśle włókienniczym bezrobotnych 1929 (—29), budowlanym 289 (—16), metalowym 172 (—5), robotników wykwalifikowanych jest bez pracy 708 (—12), niewykwalifikowanych 961 (—55), rolnych 53 (—2), hutników 167 (—1 przy strajkujących w hucie szklanej w Białymstoku), tytoniowców 15 (bez zmian), pracowników umysłowych 497 (—8).

Ogółem na terenie 8 wskazywanych powiatów naszego województwa wraz z miastem Białymstokiem znajduje się 4796 (—118) zarejestrowanych bezrobotnych.

W ten sposób bezrobocie w przeciągu ostatnich 10 tygodni (od 10 marca) zmniejszyło się o 1531 osób, czyli o 25 proc.

DO SPRZEDANIA 2 domy mieszkalne nowe z placem i inne zabudowania przy ul. **Mickiewicza 9**. Dowiedzieć się u właściciela.

Obwieszczenie.

Zarząd Powiatowej Kasy Charytatywnej w Białymstoku podejmuje do wiadomości, że w dniu 2 czerwca r. b. o godz. 13-jej (1 po południu) przy ul. **Świętojańskiej 9** odbędzie się sprzedaż przez licytację następujących przedmiotów:

1. Samochód marki „Ford” — Zł. 300.—
2. „Ansaldo” — „4.000.—
3. „Renault” — „2.000.—
4. Podwozie „Standard” — „1.000.—
5. Opon samochod. 47 sztuk — po 5 zł szt.
6. Dętek „12” — po 2 zł szt.

Wymienione przedmioty można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji.

KOMISARZ RZĄDOWY
429 (—) **Dr. W. Szaykowski.**

DOKTOR M. KANEL

ChOROBY weneryczne, skórne i włosów. Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. ed 4—5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

„MODERN” DZIS Początek: 6.30, 8.30 i 10.20
Bezkonkurencyjny dźwiękowy, śpiewno-mówiony film
ZAKŁĘTA RZĘKA
Dramat dwójga serc kochających
Mistrz pieśni **Ryszard BARTHELMES** — **Betty TOMPSON** Słynna tragiczka śpiewy solowe — orkiestra więziów
NAD PROGRAM
Koncert słynnej śpiewaczki **IZY KREMER**

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżkij. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.